

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek
Dnia 3 (15) Listopada 1859 Roku.

N^o 303.

Jutro, Sgo. Edmunda Biskupa.
Ubyło dnia godz: 7, min: 58.

Dnia 3go b. m. odbyło się w Ofiarności, w Kościele Sgo MICHAŁA, przy zamkniętych drzwiach, rozpoznanie zwłok Błogosławionego Jana *Sarkandera*, przez Xięcia Arcybiskupa *Fürstenberga*, w obecności Kapituły Katedralnej, Proboszcza miejscowego, Duchowieństwa, dwóch Professorów w Medycynie i kilku Obywateli. Czas kości ma być posłaną do Rzymu.

Wyjechali z Warszawy: JW. Radca Tajny Senator *Trebiński*, do Dreżna, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Gwardji *Xiążę Gólicyn*, do Petersburga.

JW. Rządca Stanu Seweryn Hra: *Uruski*, Szambelan, powrócił wczoraj wraz z Małżonką, z Gub: Wileńskiej.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Parafjalnym PANNY MARIJONa Nowem-Mieście, odprawić się będzie Nabożeństwo żałobne z Kazaniem, za dusze Braci i Siostr Bractwa *SZKAPLERZA* Świętego, oraz za wszystkich Fundatorów i Dobrodziejów tegoż Bractwa; na które, Senjor Bractwa, zaprasza.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. *Tadeusza Januszewskiego*, Obywatela, odprawić się będzie Nabożeństwo, o godz: 10tej z rana, w Kościele *XX. Reformatorów*; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pointre, to jest w Czwartek, o godzinie 10tej z rana, w Kościele *XX. Reformatorów*, odbędzie się za spokój duszy s. p. *Józefa Wichert*, żałobne Nabożeństwo; na którym, pozostali Synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Józef Mięczyński, Radca Stanu, Sekretarz Referent przy Kancelarii Rady Administracyjnej, Członek Towarzystwa Dobroczynności, Kawaler Orderów, Stej ANNY z Koroną i Sgo. STANISŁAWA, odobionym Medalem i Znakiem Honorowym Nieskazitelnej Służby za lat XXX, doznawszy się późnego wieku, po 89 roku życia, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskany Brat wraz z Żoną i Synem, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na ekspozycję zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy w Kościele *XX. Reformatorów*, na smętarz Powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele o godzinie 10tej z rana, w dniu 18szym b. m. odbyć się będzie.

Lytus Kryszka, Kupiec i Obywatel m. Warszawy, w wieku lat 37, po krótkiej słabości, zszedł tego świata, wczoraj. Stroskana rodzina, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na ekspozycję zwłok, mającą się odbyć jutro o godzinie 3ej po południu, z Kościoła *XX. Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski.

Entalja Bourit, Guwernantka, rodem z Genewy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Na ekspozycję zwłok jej, jutro o godz: 12tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na smętarz Ewangelicko-Reformowany, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Bonifacy Hofman, Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 62, po ciężkiej słabości, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. W głębokim smutku pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprawienie zwłok, jutro o godzinie 3cej po południu, z Kaplicy przy Kościele *XX. Reformatorów*, na smętarz Powązkowski.

W d. 12 z. m., w dobrach dziedzicznych Nowa wieś, w Pele Leczyckim, umarł dożywszy lat 79, s. Ludwik *Skrzyński*, b. Sędzia Pokoju Ptu Zgierskiego.

W dniu 27 Września r. b., zasnęła w BOGU, po długiej i ciężkiej chorobie, s. p. *Emilja* z Bontanich *Skulskich*, we wsi Włodowiec, u dzieci swoich *WW. Jabłon-żalu*, jedyną Córkę. Zwłoki zmarłej przewiezione zostały do Parafji Ciego wice: majątku niegdyś własnością jej Rodziców: *Tomasza* i *Bogumily* z Rudzkich *Bontanich* będącego, gdzie liczenie zgromadzeni Krewni, Przyjaciół i Sąsiedzi, ostatnią posługę zmarłej, oddali.

Wspominaliśmy już niejednokrotnie w *Kurjerze*, historję *Kościola XX. Reformatorów*, gdzie weszły Czwartek odbyła się uroczystość żałobna i pogrzebania kości zebranych z dawnych grobów. Ciekawym faktem jest, że przy erekcyi Kościoła drewnianego, gdzie teraz jest murywany, obecnym był *Emil Altieri*, urodzony 1590 r. w Neapolu i Polsce, Kardynał w r. 1669, który zasiadł na Stolicy Apostolskiej r. 1670, pod imieniem *KLEMENSA X*, a umarł w roku 1676. Na PAPIEŻ z tym, wygasła po mieczu dawna rodzina *Rzymaska Altieri*; dzisiejsi *Xiążęta* tego nazwiska, pochodzą po kądzieli, od Margr. *Kacpra Patuzzi*, męża *Laury-Katarzyny Altieri*, siostrzenicy PAPIEŻA, którego ten, przysposobił do nazwiska i herbu.

Pobór opłaty za patenta gildyjne od mających zaopatrzyć się w takowe patenta na rok 1860, rozpocznie się w Kassie tutejszej Dochodów Skarbowych w dniu dzisiejszym, i trwać będzie do dnia 19 (31) Grudnia r. b. Osoby chcące uzyskać tego rodzaju patenta, obowiązane będą zgłosić się w oznaczonym wyżej terminie do Magistratu m. Warszawy, z podaniem na piśmie i odpowiednią kwalifikacją od Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Warszawy pożytkana. Niewnieśnienie opłaty gildyjnej w po wyższym terminie, to jest do włącznie dnia 19 (31) Grudnia r. b., spowoduje karę 1/4 części opłaty gildyjnej patentowej wyrównyującą. Uzyskanie zaś patenta z Kassy Dochodów Skarbowych, przedstawiać należy niezwłocznie Wydziałowi Administracyjnemu, tudzież Skarbu i Kass Biura Magistratu, a to dla zakontrolowania położenia na nich wizy.

Szmit złożył przed odjazdem swym z Petersburga wizytę Professorowi języków wschodnich *Kazem-Bekow*, a powitany przezeń w języku kumyjskim i arabskim, miał z nim dłuższą rozmowę, przy czem wynurzył się przed Professorem z wrażeń, jakich doznał w Rosji. Następnie rozmawiał z nim o jego dziełach

wydanych w języku tureckim i arabskim, i które otrzymał od *Kazem-Beka* w upominku, a przy oglądaniu jego zbioru rękopismów, oświadczył, że najbardziej ubolewa nad stratą szacownego zbioru rękopismów rozchwytyanych przez murydów.

Nocy onegdajszej, około godz. 12tej, na polu w bliskości smetarza *Sio. Krzyżkiego*, dostrzeżono młodego człowieka, lat około 24 mającego, leżącego z śmiertelną raną w lewym boku, zadana sobie przez wystrzał z pistoletu. Człowiek ten mógł tyle, tylko objaśnić, że się nazywa *Galecki*, mieszka przy ulicy *Freta*, i że przyczyną zamiaru odebrania sobie życia, była miłość. Tenże gdy go wieziono do Szpitala *Dzieciątka-JEZUS*, w drodze życie zakończył.

W nadchodzącą Niedzielę d. 20. h. m., o godz. 1ej z południa w sali *Nowej Resursy*, odbędzie się drugi koncert na fortepianie *P. Tausiga*. Bilety na tenże koncert są do nabycia w *xięgarni R. Friedleina*.

Donoszą nam z *Odessy* iż w pracowni *P. Kernetta*, rzeźbiarza, wykonany został w tych czasach wspaniały pomnik, mający się umieścić w dobrach *Mołoczki* w *Gubernji Wołyńskiej*, *Peie Żytomierskim*, w dziedziectwie *Nepomucena Giżyckiego*, a poświęcony pamięci *Jenerała Bantomieja Giżyckiego*, niegdy *Gubernatora Czwilpego Gub. Wołyńskiej*. Pomnik ten, według rysunku *P. Vernetta*, wykończony został z marmuru w *Carrara*, przez rzeźbiarza *Boninięgo*. Wysoki około 20 stóp, ozdobiony jest na piedestalu 3ma orłami, trzymającemi 3 medaljony, z których w pierwszym umieszczony jest portret zmarłego *Jenerała*. Stosownie do podanej przez jednego z miłośników sztuki myśli, napisy na tym pomniku są zupełnie w nowym rodzaju, bo z literze nasładowanych bardzo tak zwany *bronze antique*. *Marszałek Giżycki*, wraz z małżonką swoją i córkami, bawił przed laty kilka, w *Warszawie*, przez eleg jednego z karnawałów, utrzymując dom, otwarty, który dał się poznać z owej staropolskiej gościnności, jako cechuje wszystkie domy mieszkańców tamecznych *Gubernji*. U nich to danym był ów pierwszy bal kostiumowy, który podówczas był przedmiotem rozmów w *Warszawie*, i który dotąd wiele jeszcze tkwi w świeżej pamięci.

Swieżo wyszły z druku *Józefa Ungra*, *Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy* na rok 1860, w ciągłym postępie od lat 15n jest i w tym roku, zbiorem umiejętnie dobranych prac literackich, łączących przyjemność z pożytkiem; że już, o części kalendarzkiej, rolniczej, technicznej i informacyjnej, nie wspomniamy. Poniższe wyróżzenie ważniejszych artykułów, świadczy o staranności, z jaką *Wydawca* uczynił swój *Rocznik* odpowiednim postępowi czasu. Na dowód tego, dość wymienić prace następujące: *Anioł* zmarłych wstania, *O Sosnowskiego* (z drzeworytem). O wpływie ruchów ziemi na człowieka, p. *T. J. Wauvera*. Wystawa *Łowicka* (z 2ma drzeworytami). Kilka słów o wpływie obrotu ziemi na jej kształt, przez *T. J. Wagnera*. Wiadomość historyczna o dawnym zgromadzeniu kupieckim w *Warszawie*, p. *F. M. Sobieszczańskiego*. Jestem sobie pan, wiersz *Wacława Szymonauskiego*. Ojców, p. *Juljana Bartoszewicza*. Pomyłka, opowiadanie p. *J. Karzenińskiego*. Opowiadania meteorologiczne: *Pantracy*, *Serwany* i *Bońsław*, p. *A. Przymarskiego*. Potrzeba i sposób sprawdzania dobroci gromochronów, p. *S. Przystańskiego*.

Ustęp z podróży odbytej po kraju, p. *J. K. Gregorowicza*. O piśmiennictwie ludowem, p. *F. H. Leucstama*. Starodawny szlachcic polski, p. *K. W. Wójcickiego*. Zamek *Odrzykoński* (z drzeworytem). Widok *Łomży*, wspomnienie z początku XIXgo wieku, p. *T. Dziekońskiego*. Inwalidzi rolnictwa, p. *A. Wieniarzkiego*. Słowa kilka o kartach do gry, p. *L. Grabowskiego*. Historia celniejszych roślin: *Maruna czerwona*, p. *J. Alexandrowicza*. *Herbata* (z drzeworytem). O niektórych wodnych roślinach (z drzeworytem), p. *Z. Gawareckiego*. Kilka słów o ogniu gregorjańskim jako przyczynie wynalazku prochu. Jak przemysł umie w Warszawie wyznaczyć. O mechanice praktycznej. Wiadomości o działaniach *Towarzystwa Rolniczego* w *Królestwie Polskiem* w r. 1859. *Kalendarz* jest do nabycia, po cenie zwykłej kop. 45 (złp. 3) za egzemplarz, we wszystkich *xięgarniach* w *Warszawie* i na prowincji. Jednym z ulepszeń, o którym donosiliśmy niedawno, jest *Wykaz Sądów*, oddany w małym formacie i umieszczony przed kalendarzem, który służyć może dogodnie za *Kalendarz Pugilaresowy*, nie nie kosztując, jako dodatek nieobowiązkowy *Wydawcy*.

Nakładem zakładu litograficznego *A. Pęczki* opuścił prasę, wczoraj, *Kalendarzyk kieszonkowy*, drukowany na białym papierze, i zważając na małość formatu nadzwyczaj czytelnie drukowany. *Cena* egzemplarza kop. 3. NB. Każdy kupujący *kalendarz* otrzymuje chromolitografowany *Peaga*, lub cośkolwiek podobnego w jego sklepie, ulica *Miodowa* Nr. 482, dostaje *kalendarz kieszonkowy* bezpłatnie.

Na pismo illustrowane, wychodzące w *Wiedniu* pod napisem *Postep*, prenumerować można we wszystkich *xięgarniach* w *Warszawie*, oraz na prowincji, idąc z góry na 12 zeszytów rs. 4. Przymiują także w *Stkie Urzędu* i *Stacje Pocztowe* *Królestwa* przedpłatę z kosztami przesyłki rs. 5. Osoby zaś zamieszkałe w *Cesarstwie* pragnące mieć to pismo, raczą przedpłać rs. 5, nadsyłać albo do *xięgarni R. Friedleina* w *Warszawie*, albo też do *Expedycji Gazet* *Pocztamtu* *Warszawskiego*, i jeżeli nie prenumerują innych pism, to raczą dołączyć także rs. 1 na koperty. Zeszyt *Iszy* wyszedł już, zeszyt drugi wkrótce opuścił prasę drukarską. Skład główny w *Cesarstwie* i *Królestwie Polskiem*, w *xięgarni R. Friedleina*.

Donieśliśmy o abonamencie jaki *P. Wieniawski* urządza dla poranków muzycznych. Dodac tu jeszcze winniśmy, iż oprócz biletów na abonament wszystkich *Sech* poranków, po cenie k. 75 od każdego biletu, pojedyncze biletu taki koncert. Zaś bilety wejścia na galerje kosztować będą wszystkie bez różnicy po k. 50.

Kto wie, czy główna sprężyna do zagryb sprężyny krynolin, nie była owa, słynna z niekiedy, *bretonka*, o jakiej pisaliśmy niedawniej, przedstawiając się po raz pierwszy na dworze w *Diapirze* podobno pobytu *Cesarstwa* *Francuzów* w *Diapirze* śmiała się wbrew etykietalnej modzie, wystąpiła krynoliną. Ze zaś wówczas wszyscy znaleźli ją *bretonką*, pomimo braku *klatki*, być więc może, że *bretonka*, podała pierwszą myśl *Cesarstwa* *Francuzów* do zbycia się tej staroświeckiej *rogówki*.

Osobom które to interesować może, donosim iż w dniu
dziejszym Dr. Dielt, Professor Uniwersytetu Krakow-
skiego, na czas bardzo krótki, przybędzie do War-
szawy.

W mieście Gubernjalnem Radomiu, pomimo licznych
i podobnych z różnemi przedmiotami handlow, zbywało
tylko na składzie futer, które Publiczność nabywać dotąd
musiała w czasie jarmarków za wyższą cenę. Czynnikiem
przełożył dogodność miejscowej i okolicznej Publiczności,
Kupiec Jakób Martofel, przy handlu swym bławatnym,
otworzył nowy skład w znacznych zapasach wszelkiego
rodzaju futer, od najkosztowniejszych aż do najtańszych,
po cenach nader przystępnych, za naturalność futer po-
ręcza i jest odpowiedzialny jako miejscowy. Skład ten
znajduje się w Radomiu, przy ulicy Wałowej w domu
Sanego.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali:
po Komedji *Dróch Aniołów Opiekunów*, Pani Zie-
mańska, oraz PP: Królikowski i Rychter; po Komedji
Doktor Medycyny, PP: Żółkowski 2-kroć i Rychter.

Z Ameryki donoszą, że monstrualny balon P. Lowe,
już jest gotów w podróż do Europy.

W numerze 298 z dnia 11 b. m. *Kurjera Warszaw-
skiego*, o cenie okowity, zamiast garniec kosztuje ko-
piejek 75, czytać należy kop: 5T¹/₂.

Kurs wczorajszy: za *pot-imperjały*, dają rs. 5 kop:
60; za *oblig. skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92
kop: 17, wartość kuponu kop: 48³/₁₀; za *listy zastawne*
II-go Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73,
dają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: 23³/₁₀.

ANGLJA. Londyn, 10go Listop.: — Rodzina Królew-
ska obchodziła wczoraj w Windsorze rocznicę urodzin
Xcica Walji. Xiążę dziś podobno ma już wrócić do Ox-
ford. — Wszystkie gisernie dział arsenału, w Wool-
wich, wraz z przynależnemi zakładami, oddane zosta-
ły od dnia wczorajszego pod kierunek Sir Wil: Arm-
strong. — Tak urządzono, że rocznie będą mogły do-
starzać 1,000 dział gwintowych, a w razie potrze-
by, nawet i więcej. — Amerykański okręt *St Nicho-
burza*, wiozący emigrantów, który widziano miotany
no, został wzięty na linę holowniczą przez parosta-
tek śrubowy i doprowadzony szczęśliwie do Portsmouth.
Tam musi być wyreperowany, gdyż podczas burzy
postradał wszystkie maszyny i doznał wielu uszkodzeń.

Parosiatek *Delta*, przybyły z pocztą z Bombay i
Australji, przywiózł wiadomość, że w okolicy między
Centa a Tangerang, słychać było silną kanonadę. Przy-
czyna jej jednak niewiadoma. — Zgoda Gabinetu An-
gielskiego na Kongres, o której wnieść można z oświad-
czaniem, uczynionych w Guildhall przez P. G. Lewis, wy-
włada: surowa krytyka dzienników konserwatystów
w Londynie. (St. Anz).

FRANCJA. Paryż, 10go Listop.: — Zwołanie Kon-
gresu nie ulega już wątpliwości, krząta tylko rozmaite
pogłoski, co do warunków na jakich zwołany będzie.
Mówią, że Francja porobiła rozmaite ustępstwa, niektó-
rym Mocarstwom, a mianowicie Anglii, dla skłonięcia
jej do wzięcia udziału w Kongresie, ale wieści te są
niepewne. Polityka Francji utrzyma się zawsze w gra-
nicach wskazanych listem Cesarza Napoleona do Kró-

la Sardyńskiego. Również błędne jest mniemanie dzien-
ników Angielskich, które utrzymują, że Francja, wra-
zie jeśli Rejencja będzie proklamowaną przez cztery
Zgromadzenia Włoch Środkowych, zobowiązała się
do niestawienia jej opozycji, i nieprotestowania prze-
ciw ustanowieniu władzy Rejenta w 3ch Xiezwach
i Legacjach, bez względu na to czy nim będzie Xiążę
Carignan, czy ktokolwiek inny. Rzecz się ma zupełnie
przeciwnie, Rząd Francuzki, nalegał jak najmocniej na
Króla Sardyńskiego, aby odmówił swemu krewnemu
upoważnienia do objęcia obowiązków Rejenta, i naj-
prawdopodobniej, Król ustąpił życzeniom Francji. —
Słychać o nowem odkryciu, które nie posłuży bynaj-
mniej sprawie restauracji we Włoszech. W Modenie
wynaleziono nowy rękopis byłego Xięcia, przewyż-
szający nienawiścią do Rządu Francuzkiego, wszystko
co dotąd wyszło z pod jego ręki. Ogłoszony został
w gazecie Modenskiej. (Schl: Zlg i Nord).

HISZPANJA. Madryt, 9go Listop.: — Xiążę i Xiężna
Montpensier, spodziewani są tu jutro. — Z Ceuta donoszą
7go b. m., że 800 Maurów, atakowało tę twierdzę. —
O'Donnell przed wkroczeniem do Marokko, obejrzy wy-
brzeża Marokkańskie. (Nord).

PORTUGALJA. Lizbona, 4go Listop.: — Korteżj
zostały dziś otworzone przez Króla. W mowie tronowej
Monarcha oświadczył, że wysłano okręty wojenne na
wybrzeża Marokkańskie, dla udzielenia opieki poddanym
Portugalskim; że kolej żelazna do granicy Hiszpańskiej
zatwierdzoną została, i że układy ze Stolicą Apostol-
ską dla uregulowania interesów Duchowieństwa Portu-
galskiego na Wschodzie, rozpoczęte zostały. (St. Anz).

NIEMCY. Frankfurt n. M., 12go Listop.: — Na wczoraj-
szym posiedzeniu Bundestagu, sprawa ustawy w Hessji
Elektoralnej, została oddana do Komitetu. Prusy, kraj
Turyngji, Oldenburg i Wolne Miasta, przemawiały za u-
stawą z 1831 r., inne za ustawą z 1852 r., a niektóre
wstrzymały się od głosowania. Wniosek Komitetu do-
tyczący ustawy wojennej, został jednogłośnie przyjęty i
przekazany Komisji wojskowej. (Schl: Zlg)

WŁOCHY. Turyn, 11go Listop.: — Na skutek nagła-
nych rad z Paryża, Król Wiktor-Emanuel, odmówił Xię-
ciu *Carignan*, upoważnienia do przyjęcia rejencji Włoch
środkowych. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI

LONDYN, 12go Listopada. — *Morning Post* zaleca
neutralizację całych Włoch. Jest on zdania, że Król
Sardyński dobrze zrobi nie przyjmując rejencji dla Xię-
cia *Carignan*.

WIENIE, 11go Listopada. — Wiadomość o podpisa-
niu pokoju, nie wywarła żadnego wrażenia na pu-
bliczności.

MARSYLJA, 12go Listop.: — P. *Lesseps*, dziś wieczór
odpływa do Konstantynopola. Reklamacje jego przeciw
wstrzymaniu robót około kanalizacji Suez, mają być
poparte przez Ambassadora Francuzkiego. Wiecie, on
także energicznie notę, domagającą się upoważnienia do
dalszego prowadzenia za wieszonych robót, i pokłada za-
pełną ufność w powodzeniu swych starań.

MADRYT, 10go Listopada. — Z Ceuty donoszą, że
Maurowie w liczbie tysiąca, nieustannie atakują to mia-

sto: Gotowano się odprzeć ich przez wykonanie wy-
cieczki. — Obrady Korteżów w tym tygodniu zawieszono
nie będą.

Bmw. 14go Listop. — Rada związkowa zaprosiła
Pełnomocników konferencji Zurychskiej na ucztę, jaka
na nich będzie wyprawiona będzie. Zjadą oni do Berna
w Wtorek, a powrócą za dni 10 lub 12 do Zurychu, dla
wymiany ratyfikacji. (Lud: Bell, Nord)

ROZMARTOŚCI. — Panowała w tych dniach wielka bu-
rza na brzegach Devonshire. Silny wiatr wschodni
wznosił morze do tej wysokości, że pozrywał nadbrze-
żne groble granitowe na 16 stóp wysokości, a powódź
morska dosięgała aż do mieszkań ludzkich, z których co-
żyje wynosić się musiało. A co gorszego, fale porozwala-
ły tamy kolei żelaznej prowadzonej nad brzegiem
morskiem od Dawlish do Teignmouth, tak, że komu-
nikacja na kolei między Exeter a Newton, została cał-
kiem przerwana, i zabierze z tydzień czasu nim ją przy-
wróca do pierwszego stanu. Narobiło to szkody do
3,000 funt ster. A że kraj tam gorzysty, kilka skał nad-
brzeżnych runęło w morze, a ogromne masy granitów
były siłą wody jakby małe kamyczki porozrzucane po
nadbrzeżach. — Pod Viernau, w Turynji, w lasach Kró-
lewskich, w pierwszych dniach z. m., wyrobnik pewien
szedł lasem znanymi sobie ścieżkami. Tuż przy drodze
na wyrebie, szerególny widok go uderza, dwa stare jele-
nie rzucają się na siebie i zacięta rozpoczynają z sobą
walkę. Wyrobnik biegnie co mu siła starczy do najbliż-
szego miasteczka Schwarza, o pół godziny drogi, i za-
wiadamia tam leśniczego o tem co widział. Obaj opa-
trzeni strzelbami wracają na miejsce bitwy; lecz już by-
ło po wszystkim. Słabszy z obu rogaczy, dwunasto-
letni, leżał zabity; starszy splątał się z nim rogami
skreślił mu kark, lecz sam się tak mocno uwikłał z za-
bitym przeciwnikiem swoim, iż nie mógł rogów swoich
wydobyć z pomiędzy rogów nieżywego jelenia. Leśni-
czy zwałił go z nog. Obu jeleni wpakowano razem na
wóz i daremnie potem próbowano rogów rozetrwać. —
U wód w Homburg, bawi ciągle Hiszpan Don Gracia,
który już przegrał w salonie gier publicznych 400,000
fran. Pomimo to gra jeszcze, ale za każdą przegraną,
nosi się złością niesłychaną. Niedawno porwał kru-
piera i rzucił go o ziemię. Zwykle siada około krupie-
rów, i można sobie wyobrazić strach tych szanownych
Panów, kiedy Hiszpan zaczyna przegrywać.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Jezierski Karol Hr: z Mińska nr 613; Sokolowski Ernest Ob:
z Pleckiej Dąbrowy nr 584; Zieliński Ant: Ob: z Kosciejowej Wsi
nr 584.

Wyjechali: Gurowski Mikołaj Hr: do Wyszyny; Pogonowski
Konst: Ob: do Krzywosądza; Szezepanowski Alex: Obyw: do Ka-
lisz.

Przyjechali koleją żelazną: Jackowski Izidor Ob: z Szwa-
carii nr 414; Rudzki Alfred Ob: z Paryża nr 570; Szubert Fran:
Zagrabniester z Wiednia nr 460.

Wyjechali koleją żelazną: Franco Józef Inżynier i Głiszczyń-
scy Kombat: i Stan: do Paryża; Nowakowska Emilia Żona Obródcy
Senatu; Ostrowska Antonina Hr: i Xiąże Trubeckoj Mik: Prezes
Moskiewskiej Rady Opiekuńczej Jo Paryża; Reya Karol Romis:
Handlowy do Tryestu.

WYDZIAŁ GÓRNICZY DONIESIENIA

Wydział Górnictwa podaje do powszechnej wiadomości, iż
blachy żelaznej austriackiej, pochodzącej z Wałcowni Głównych
Białogon i Nietulisko, przedawana będzie w Składzie Głównym
Żelaza w Warszawie, począwszy od dnia 3 (15) Listopada r. b.,
po cenie Rs. 1 kop: 92 za pud. — Dyrektor Wydziału, Jenerał-
Major, Jossa.

MIESZKANIE przy ulicy Mokotowskiej, składające się z 2
Pokoji i Kuchni obszernej, osobnej Góry, jest do wynajęcia
umiarkowaną ceną, każdego czasu. Wiadomość w cukierku, drugie
dom od ulicy Trebackiej, na Krakowskim-Przedmieściu.



Dwa Ogierzy i Wałach, powozowe, młode i zdrowe,
są do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich.
Wiadomość pod Nr 1286 przy ulicy Smoleń-
skiej u Stangreta Mateusza.

W dobrach Młociny pod Warszawą, w odległo-
ści 5 wersów od rogatki Marymontskiej, jest do sprze-
dania CEGŁY palonej, przeszło 400,000; o dobro-
ci której, każdy należnie przekonac się może, a że
jest niepodobniestwem taką ilość Cegły dostarczyć
razem na plac budowy, uprasza się PP. którzy ma-
ją zamiar stawiać w r. p., niech poczynią obstatunki
aby bez straty czasu, można przystąpić do odstawa-

W biurze adreśwowem zleceń, informacji osób
i innych interesów

Bogumiła Samuela Bichsla

przy ulicy Pocztowej pod Nr 436

W BERNIE.
Można polecenia każdego czasu, rodzaju i wszędzie być uskutecz-
niając np: sprzedaż i zakup, wymiana i arenda realności, fabryk,
gościńnych, i prywatnych domów, jakoteż adresa, informacja, in-
kasacji w Rantonie i oprócz Rantonu Bernskiego, unięszczania
osób w Europie i w różnych świata częściach. — Prosząc o listy
zatrudnienia i polecenia, upraszam Listy frankowane.



Bichsel Agent.
Przed rokiem we wsi Niecki pod Warszawą
kupiony został WYŻEL. Wyżel ten w dniu
4 Listopada h. r. wrócił do tejże wsi. Odbranie
go można od Grzegorza Stola, w Nieckach mi-
szkającego.

Dzisiaj ciepła stopni 1. Wczora; w południu ciepła stopni 4.
Dzisiaj wysokość wody na Wile, stop 4 cali 1. (W mierze).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Czarna i biała. — Kopyta
Zachód Słońca.

Dzisiaj **CYRUS** P. Carré.

Dzisiaj w Salonie Koncertowym **TIVOLI**. Muzykała Zaba-
wa. Program: Uwertura do Op: Jan z Paryża (Baffego); Uwer-
tura Koncertowa (Raliwody); Uwertura do Op: Lodojiska (Cher-
rubiniego); Wieniec Melodji Polskich (E. Bach) i wiele innych.
Wchód oddzielny do Salonu od ulicy Królewskiej, w dziedzi-
cu na prawo, gdzie wskaze napis: „Wchód do Salonu Koncer-
towego Tivoli”. — Jutro początek zabawy także o godz. Tej-
samej.

Dzisiaj i jutro, to jest we Wtorek i Srode, grac będzie **Ogrod-
ni** pod dyrekcją **BAJCZAKA**, w lokalu frontowym **Ogrod-
ni** Nowo-Warszawskiego, przy ulicy Elektoralskiej pod Nr 755, w
wyborowego Piwa Bawarskiego i różnych przekąsek dostac
dzie można.

OSTRYGI świeże codziennie, nadechodzą do Handlu
Stępkowskiego Nr 473c, wprost Teatru.

OSTRYGI codziennie w Handlu Rajtarskiego (dawnej Gęsi-
ulicy Senatorskiej).

OSTRYGI codziennie nadechodzą do Handlu Leona Krę-
ckiego, na Lesznie wprost Rymarskiej Nr 653/1, sztuka po kop: